DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 185. Sobota, 12 (24) Sierpnia 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Komisja rząd. spraw wewn. — Komisja likwidacyjna. — Naczelnik zachod. okręgu poczt.—Ordery.—Order włoski.—Awans; nominacja.— Okólnik naczelnika zach. kraju.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**— Przegląd polityczny. — **Telegramy.**— **Wiadomości telegraficzne.**—Urządzenie wałów.—Loterja fantowa. — Oddział homeopatyczny przy szpitalu św. Ducha.—Bilety na podróż do Paryża.—Polowanie na lwy.—Bordato.— Alkazar.—Strzelnice.—Cholera w Lublinie. — Kronika prowincjonalna. — Wypadki.— Cholera. — Kursa monet.— Probierz mąki.— Sprawa włościańska.— Marki stęplowe.— Koleje żelezne prywatne.— Dworzec kolei w Kijowie.— Kolej z Jelca.—Handel zbożowy w Odesie.—Nabożeństwo.—Jarmark niżegrodzki.—Rozporządzenie policyjne.—Język ruski w Czechach.—Zakaz.— **Ameryka.** Konwent murzynów. — Santa-Anna. — **Austrja.** Zjazd w Salzburgu.— Gabinet bawarski.— Redukcja armji.—Zakup koni.—**Azja.** Otwarcie portów.— **Hiszpanja.** Powstanie. — Przytłumienie powstania.—**Meksyk.** Juarez.—**Prusy.** Zjazd monarchów.— Podróż króla.— Flota pruska.—**Turcja.** Powstanie w Bulgarji i kozacy.—**Włochy.** Rozwiązanie eskadry.— Garibaldi.—Statki włoskie w Kandji.—**Korespondencje** ze Lwowa, Paryża i Neapolu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Krawiec L. Iniarski i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 11 (23) Sierpnia.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Stosownie do Art. 2 Najwyższego Manifestu z d. 29 czerwca (11 lipca) bieżącego 1867 roku, pobór w r. b. rekrutów w Gubernjach Królestwa, rozpocznie się dnia 2 (14) Października. W obecnym czasie dopełnia się przez Komisje Konskrypcyjne rewizja spisowych w punktach zbiorowych okręgów konskrypcyjnych. Celem oszczędzenia spisowym, czasowo po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, to jest miejsca w którem do ksiąg ludności stałej są zapisani, przebywającym, dwukrotnego stawania w miejscu stałego ich zamieszkania, raz do rewizji, a drugi raz do losowania,— dozwolonem jest § 76 Instrukcji zaciągowej z r. 1860, odbywać rewizję spisowych tych, w miejscach czasowego ich pobytu, przez Komisję Konskrypcyjną Okręgu, do którego toż miejsce należy. W razach tych, Naczelnik Powiatu tego miejsca, gdzie spisowy czasowo przebywa (w Warszawie Magistrat tegoż Miasta), zawiadamia natychmiast Naczelnika Powiatu miejsca stałego zamieszkania spisowego, o odbytej rewizji i o kwalifikacji jego. Co się tycze losowania, to dla dopełnienia takowego spisowi obowiązani są stawić się osobiście w gminie lub mieście, gdzie są zapisani do ksiąg ludności stałej, chociażby w innem przebywali miejscu za legalnym pasportem. Ażeby nikt ze spisowych nie mógł tłomaczyć się nieznajomością leżącego na nim pod względem powinności zaciągowej, obowiązku,— wydanem zostało zarządzenie, ażeby po zatwierdzeniu rozkładów wskazujących: ilu z każdego Okręgu konsrypcyjnego przypada do dostawienia rekrutów na kontyngens, — Gubernatorzy i Prezydent miasta Warszawy ogłosili przez pośrednictwo gazet w Królestwie Polskiem, jako też Senackich i Moskiewskich Wiadomości, tudzież *Ruskiego Inwalida*: jakich kategorij i jakiego wieku spisowi, oddzielnie z chrześcjan i oddzielnie z żydów, mają w każdym Okręgu uczestniczyć w losowaniu, to jest stawić się osobiście w punkcie zbiorowym Okręgu, według miejsca stałego ich zamieszkania (gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej), na dzień 2 (14) Października bieżącego 1867 r., dla dopełnienia losowania. Z pod tego ogólnego przepisu wyłączają się jedynie spisowi przebywający czasowo pod czas poboru, to jest losowania, nie mniej jak miesiąc jeden w Warszawie; oni bowiem spełniają powinność zaciągową nie w miejscach stałego ich zamieszkania, lecz w Warszawie. Ponieważ tegoroczny pobór zacznie się 2 (14) Października, przeto każdy spisowy z niestałej ludności M. Warszawy, przebywający w Warszawie za legalnym pasportem od 2 (14) Września r. b. albo wcześniej, uważa się w czasie poboru, za podlegającego dopełnieniu powinności zaciągowej w Warszawie, i nie może, dla dopełnienia tej powinności, udać się do gminy lub Miasta stałego swego zamieszkania. Spisowym z niestałej ludności m. Warszawy, przebywającym w Warszawie mniej niż miesiąc, dozwala się jeżeli sami tego życzyć sobie będą, dopełnić w Warszawie powinność zaciągową, ale nie inaczej jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta m. Warszawy, i po otrzymaniu oddzielnego na to od niego zezwolenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych nadmienia: że wobec przywiedzionych przepisów i stosownie do punktu 12 zatwierdzonych przez Komitet Urządzający dopełnień i zmian Instrukcji Zaciągowej z roku 1860, każdy młody człowiek znajdujący się w wieku, podlegającym w jego Okręgu, wezwaniu do losowania, i nie mający prawnego, według zatwierdzonych przez władzę dowodów — wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej,— powinien stawić się koniecznie osobiscie w swojej gminie lub mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, pozbawienia go, mogącego służyć mu tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jako też i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług takowego nie był on wskazanym do oddania na zaciąg. Żaden taki spisowy nie może tłomaczyć się nieświadomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej, na rachunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden starzej to jest do lat 31 wieku włącznie; jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie, za ukrywanie się przed poborem. Wszystkie te przepisy odnoszą się w równym stopniu nietylko do młodych ludzi przebywających w Królestwie po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, ale i do tych, którzy przebywają za pasportami po za granicami Królestwa.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 5,930 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Antoniemu i Ludwice *Wituskim*, właścicielom dóbr Jerzów, położonych w Gubernji Kali kiej, Powiecie Sieradskim, Gminie Krokocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 198 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Bazylemu *Zabołockiemu*, właścicielowi wsi Wasilewka, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Pruska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,825 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Uljanowi *Chełmickiemu*, właścicielowi dóbr Łomnia, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Turza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3.715 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Józefowi *Klaus*, właścicielowi dóbr Łubienia, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gzowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 72 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. sukcesorom Walentego *Chrzanowskiego*, właścicielom wsi Barwinki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Kubra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,788 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Wiktorji *Marchwińskiej*, właścicielce dóbr Brzeście położonych w Gub. Warszawskiej, Pow. Gorno-Kalwaryjskim, Gminie Kąty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,174 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Kaźmierzowi *Sadowskiemu*, właścicielowi dóbr Branków A, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Promna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,844 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Hipolitowi *Rogowskiemu*, byłemu właścicielowi dóbr Borzymówka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów-biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,890, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Ludwikowi *Dobrzańskiemu* i Janowi *Wężyk*, właścicielom dóbr Sarnówek, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminie Puczniew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,027 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Hr. Stefanowi *Łubieńskiemu*, właścicielowi dóbr Szczekociny, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminach Moskanów i Rokitno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,921 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Antoniemu *Chłanowskiemu*, właścicielowi dóbr Jaroszewice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Dąbroszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 11,597 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Kaźmierzowi *Sapalskiemu*, właścicielowi dóbr Bartodzieje, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Ręczno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 780, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Antoniemu *Zagórskiemu*, właścicielowi dóbr Czerników, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Opatów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 405 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Józefowi i Franciszkowi *Kruszewskim*, właścicielom 2-ch części wsi Pokrzywnica, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Szczepkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu nanależy;— w ilości rsr. 7,363 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Karolowi i Laurze *Gordon*, właścicielom dóbr Wola-Goryńska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Jedlanka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 190 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Gustawowi *Frejtag*, właścicielowi dóbr Krystjanowo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Żale, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,344 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Bolesławowi *Buczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Ciszkowice, położonych w Gub. Petrokowskiej Pow. Nowo-Radomskim, Gminie Żytno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 135 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Aleksandrowi *Drozdowskiemu*, właścicielowi dóbr Zakobel-wielka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Błędówko, wy-

słane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 260 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Ludwikowi *Lasockiemu*, właścicielowi dóbr Kamienica-mała, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Załuski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,918 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Sewerynie *Wernskiej* i Izydorze *Lipińskiej*, właścicielkom dóbr Lipiny, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Rębów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,753 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Witoldowi *Miączyńskiemu*, właścicielowi dóbr Wielgie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. sukcesorom Franciszka *Mrozowskiego*, właścicielom dóbr Goresławice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Hotel-czerwony, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 417 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Józefowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Goresławice A, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Hotol-czerwony, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od dnia 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencj niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

Ordery. — Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan, w dniu 7-ym lipca, udzielić raczył ordery: św. Stanisława 1-ej klasy — członkowi komitetu techniczniczno-budowniczego, jenerał-majorowi inżynjerji *Czernikowi*, i marszałkowi szlachty, prezesowi urzędu ziemskiego nowogrodzkiego, dymisjonowanemu jenerał-majorowi *Malewiczowi*. (*Siew. Pocz.*)

Order włoski. N. król włoski raczył udzielić dowódcy parostatku *Onega*, kapitanowi 2-go stopnia ekwipażu gwardji *Denisiewowi*, włoski order śś. Maurycego i Łazarza, krzyża komandorskiego; na przyjęcie i noszenie tego orderu w d. 10-ym lipca r. b. zapadło najwyższe pozwolenie. (*Rus. Inw.*)

Awans. Nominacja. — Przez najwyższy rozkaz z d. 27-go lipca, pełniący obowiązki naczelnika inżynjerów okręgu wojennego turkiestańskiego, pułkownik *Spirydonow*, awansowany został na jenerał-majora, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach. Zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych jenerał-major *Czebykin*, mianowany został gubernatorem tobolskim, z pozostawieniem w piechocie armji. (*Rus. Inw.*)

Okólnik głównego naczelnika północno-zachodniego kraju do gubernatorów, z dnia 27-go lipca 1867 roku. Jeden z księży rzymsko-katolickich powierzonego mi kraju zaniósł do mnie w języku francuzkim podanie, o przyspieszenie udzielenia mu karty do wyjazdu z miasta gubernjalnego na wieś, dla poratowania zdrowia; podanie to nadesłanem mi zostało na tydzień przed odebraniem przedstawienia miejscowej władzy, do której proszącemu z porządku udać się należało. Z podobnemi niewłaściwemi i w obcych językach podaniami udaje się do mnie wielu z mieszkańców tutejszego kraju, a szczególniej osoby polskiego pochodzenia, a nawet pozwalają to sobie osoby będące lub dawniej znajdujące się w służbie rządowej lub gminnej. Upraszam zatem o ogłoszenie w gubernji, przez zamieszczenie w dzienniku gubernjalnym, że wszelkie podania pisane nie w ruskim języku, chociażby zaniesione były w przepisanym porządku i formie, pozostawione będą bez skutku, a podawane osobiście, nie będą przyjmowane; przyczem osoby będące w służbie rządowej lub gminnej, nie wyłączając duchowieństwa rzymsko-katolickiego, w razie zaniesienia do władzy podań pisanych w obcych językach, ulegną odpowiedzialności prawnej za umyślne uchybianie rozporządzeniom rządowym. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Sierpnia.

Niektóre dzienniki francuzkie dotąd obstają przy swem zdaniu, że zjazd w Salzburgu nie ma politycznego celu, pomimo tego, że według doniesień z Drezna, p. Beust codziennie rano miewa długie narady z cesarzem Napoleonem, a według wiadomości z Salzburga, pomiędzy cesarzem francuzów a cesarzem austrjackim, nastąpiło porozumienie co do wszystkich kwestij bieżących. Według doniesień z tegoż miasta, odbywają się narady pomiędzy bar. Beustem, hr. Andrassy, księciem Metternichem i księciem Grammont, a po zjeździe monarchów ma się zebrać w Salzburgu konferencja pierwszych ministrów dla utrwalenia rezultatów przygotowawczych rozpraw w Salzburgu. Zapewne z tego powodu z Wiednia donoszą o powołaniu p. Rouhera z Karlsbadu do Salzburga, kiedy telegram z tego ostatniego miasta zapewnia, iż żaden z ministrów francuzkich nie będzie się znajdował podczas zjazdu. *Nordd. A. Z.* z powodu, iż organa wiedeńskie tak stanowczo utrzymują, że kwestja niemiecka nie jest przedmiotem rozmów i narad w Salzburgu, sądzi, zgodnie z naszym wczorajszym telegramem, iż głównie jest nim kwestja wschodnia. Lecz dzienniki angielskie, które przymierze austro-francuzkie w przedmiocie sprawy niemieckiej jako zupełnie niewłaściwe, pozostawiają na boku, sądzą że nawet oddzielna umowa pomiędzy Francją i Austrją w przedmiocie kwestji wschodniej, nie mogłaby być skuteczna, albowiem spowodowałaby ona i inne rządy do stanowczych postanowień.

Tymczasem, jak wspominaliśmy wczoraj, powstanie w Bulgarji coraz większe przybiera znaczenie a powstańcy ciągle bardzo szczęśliwie walczą z wojskami tureckiemi. Mithad-pasza otrzymał rozkaz poskromić jak najspieszniej to powstanie, lecz aby to doszło do skutku, nie dosyć jest rozkazu.

Powstanie w Katalonji daleko większe ma rozmiary, niż donoszono, a usiłowania dzienników francuzkich w celu zmniejszenia jego znaczenia, są bezskuteczne, również jak doniesienia o jego przytłumieniu przedwczesne. W istocie na czele powstania znajdował się jenerał Prim, którego dwie proklamacje do ludu i wojska, wyraźnie wskazują jego udział, lecz zamierzał on przybyć do Hiszpanji dopiero skoro powstańcy zdobędą jaką twierdzę. Sam charakter miejscowości pozwala wnosić, iż tak prędko nie mogło być przytłumione powstanie, chociaż silny rząd niewątpliwie je pokona.

O postanowieniach Garibaldego znów nadeszła wiadomość sprzeczna z wczorajszą; nie oddala się on na Kaprerę, coby znaczyło, że nie zaniechał swych zamiarów na Rzym. Tymczasem rząd włoski, jak zapewnia *Italie*, przesłał do rządu francuzkiego notę dotyczącą listu marszałka Niela do dowódcy legji z Antibes, z którego to listu wynikałoby, że legja wspomniona jest w zależności od francuzkiego ministra wojny. Według ostatnich wiadomości z Florencji, pogłoska o tem, że Wiktor Emanuel i p. Ratazzi udadzą się do Paryża jest bezzasadną.

Jednocześnie z salzburgskim odbywa się w Berlinie, skromniejszy niezawodnie, zjazd królów szwedzkiego i niderlandzkiego z królem pruskim. Zbliżenie się tego ostatniego z królem szwedzkim, może doprowadzić do skutku małżeństwo córki i dziedziczki Karola XV z jednym z książąt z domu pruskiego.

Telegram z Nowego Jorku donosi, że prezydent Johnson, który usunął już ministra wojny Stantona, powoławszy na jego miejsce jenerała Granta, teraz odwołał z Nowego Orleanu jenerała Sheridana, komenderującego w Luizianie i przeznaczył na jego miejsce jenerała Thomasa. Jest to, jak się zdaje, tylko dalszy ciąg walki o bil rekonstytucyjny, którego zbyt trzymał się jenerał Sheridan.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Salzburg, *22 sierpnia.* **Z wielu stron zapewniają, że austro-francuzkie rokowania, zostały dziś, z wszechstronnie zadowalniającem porozumieniem, ukończone. Przypuszczają porozumienie (*entente*) głównie popierające interesa pokoju.**

Bukareszt, *22 sierpnia.* **Cretzulesco wziął dymisję; przesilenie gabinetowe trwa dalej.**

(*Correspondenz Bürea*u.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 21 sierpnia.* Nadeszłe tu z Madrytu depesze donoszą, że powstanie w Katalonji należy uważać za przytłumione. Powstańcy zwrócili się ku granicy francuzkiej; w innych częściach Hiszpanji panuje spokojność. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 21 Londyn,* Prezydent Johnson oddalił jenerała Sheridan z posady komendanta w Nowym Orleanie, a miejsce to powierzył jen. Thomas. (*Tamże.*)

* *Florencja, 20 sierpnia. Italie* utrzymuje, iż rząd włoski przesłał do rządu francuzkiego notę, dotyczącą listu marszałka Niel o legji z Antibes. (*Tamże.*)

* *Salzburg, 20 sierpnia.* Nie ulega prawie wątpliwości, iz żaden z ministrów francuzkich tu nie przybędzie. Zabawa ogrodowa u arcyksięcia Ludwika Wilhelma była świetna. (*Tamże.*)

* *Florencja, 21 sierpnia.* Pomianowane po prowincjach komisje, które otrzymały polecenie zająć się sprzedażą dóbr kościelnych, zbiorą się wkrótce. Wiadomość, iż król i Rattazzi udają się do Paryża, jest mylną. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 sierpnia. Prov. Cor.* donosi: Rada związkowa przyjęła tymczasowo projekt regulaminu przedstawiony przez prezydjum związkowe i przekazała takowy komisji do sprawozdania przed ostatecznem zatwierdzeniem. Prezydjum wydało nominacje do komitetu dla armji lądowej i marynarki, a rada związkowa dokonała wyborow do innych komitetów. Traktaty celne i etat związkowy już zostały przedstawione. Inne zapowiedziane wnioski są już znane. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 sierpnia. Staatsanzeiger* ogłasza najwyższe postanowienie z 5-go sierpnia, które stosownie do prawa z 1-go marca 1867 r., zatwierdza wypuszczenie pożyczki 24-miljonowej, a w razie potrzeby na całą sumę dla uzupełnienia budowy kolei żelaznych. Dekreta z 14-go i 16-go sierpnia regulują administrację opłat stemplowych w byłych teritorjach darmsztadzkich i w Frankfurcie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 sierpnia.* Królestwo szwedzcy wyjechali dziś o godzinie 6 ej. (*Tamże.*)

* *Salzburg, 21 sierpnia.* Rano obie cesarzowe zwiedziły kościół św. Piotra. Po południu Napoleon zwiedził muzeum miejskie. Po obiedzie nastąpiła wycieczka do zamku Heilbrunn. Wieczór było przedstawienie teatralne. Po wyjeździe cesarstwa francuzkich w piątek, cesarzowa austrjacka uda się do swej siostry do Zürichu, a cesarz do Ischl. Wiadomość, iż arcyksiężna Zofja przybyła tu onegdaj z Ischl, jest mylną. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 sierpnia.* Mowa tronowa kreśli stosunki do zogranicy jako stale przyjazne; wspomina ona zarazem o niebezpieczeństwie wojny w początku roku bieżącego, które dzięki radzie Anglji i innych neutralnych, oraz dzięki umiarkowaniu Prus i Francji odwrócone zostało. Królowa spodziewa się, że obecnie nie istnieje żaden powód do zakłócenia pokoju. Oprócz tego wspomniane są rozmaite załatwione prawa, a szczególniej bil reformy, konwencja pocztowa amerykańska, unija kanadyjska i przytłumienie powstania w Irlandji; w końcu uczyniono wzmiankę o projekcie przedsięwzięcia środków przymusowych przeciw Abisynji. (*Wolffs T. B.*)

* *Zagrzeb, 20 sierpnia.* Z polecenia namiestnictwa, *Pozor* począwszy od dziś został zawieszony w wydawnictwie na trzy miesiące. Biskup zenggerski oświadcza, iż zawarte w odezwie kancelarji nadwornej oskarżenie przeciw duchowieństwu jego djecezji z powodu agitacji politycznej, jest denuncjacją. (*Die Presse.*)

* *Konstantynopol, 20 sierpnia.* Według depeszy otrzymanej z Aten, Coroneos, Zimbrakaki i prawie wszyscy ochotnicy przybyli na statku *Arkadion* i na innym przemocą wziętym parostatku do Grecji. (*Cor. Bür.*)

* *Madryt, 19 sierpnia.* Depesza urzędowa donosi: Dziś odbył się na cześć króla i królowej portugalskich wielki przegląd woj k. Bandy powstańców w Katalonji i Arragonji są ścigane; u ludności nie znajdują one żadnego poparcia; w innych częściach Hiszpanji panuje spokojność. (*Tamże*).

* *Madryt, 20 sierpnia.* Banda powstańców znajdująca się pod dowództwem Pajolsa, zossała pobitą; inne bandy dążą ku granicy. (*Tamże*).

* (Urządzenie wałów.) *Warsz. Dniew.* pisze: „Niedawny wylew Wisły, jasno dowiódł, jak koniecznem jest przy niższych jej brzegach usypać wały, które uchroniłyby nadbrzeżnych jej mieszkańców od nieszczęść, jakiemi zostali dotknięci przy powodzi w roku bieżącym. Wiele zresztą nadbrzeżnych nizin, zupełnie lub w części obronionych jest wałami, zbudowanemi w części kosztem rządu a w części przez samych właścicieli tych gruntów. Budowa nowych i ukończenie dawnych wałów, również jak i czuwanie nad ich całością, powieszone było w 1845 r. przez radę administracyjną osobnym komitetom. Wały broniące całkowicie lub w części nizkie brzegi Wisły, ciągną się od granicy do Zawichostu na przestrzeni 133 wiorst, potem na przestrzeni do Warszawy 90 wiorst, a nakoniec na przestrzeni kilkudziesięciu wiorst do pruskiej granicy. Dla ukończenia obwałowania nizin Wisły, pozostaje przestrzeni jakich 36 do 40 wiorst. Z tego się okazuje, jak wiele już zrobiono dla obrony nizkich brzegów Wisły od wylewów i jakie ogromne wydano na to kapitały, a tymczasem, z powodu zaniedbania, nic nie zrobiono w ciągu 10 lat dla ukończenia tych dobroczynnych robót, a przez to podlegają nieszczęściu tysiące ludzi. Obecnie przy daleko większej liczbie właścicieli ziemskich, ponieważ z uwłaszczeniem włościan powstali osobni rolnicy-właściciele, więcej trudności przedstawia wprowadzenie w wykonanie budowy wałów i czuwanie nad ich całością. Usunąć te trudności według naszego zdania, możnaby w następujący sposób: 1) Rozporządzenie co do budowy wałów, powinno wyjść od rządu. 2) Usypanie wałów i ich konserwację należy włożyć na nadbrzeżne i sąsiednie z nimi gminy. 3) Nadzór nad usypaniem wałów i ich konserwacją, należy poruczyć komisjom składającym się z właścicieli folwarków, włościan i mieszczan nadbrzeżnych miast. 4) Postanowić, aby wały były przynajmniej o 2 stopy wyższe od najwyższego stanu wody na Wiśle, to jest miały 24 stóp 9 cali, ponieważ najwyższa woda na Wiśle w dniu 27 lipca 1844 r. dochodziła do 22 stóp 9 cali. Wały usypane w nizinach kozienickiej, nowomiejskiej, pokrzywnickiej, moczydłowskiej i opolskiej, wszystkie nie dochodzą do tej wysokości. Najwyższy wał, mający 22 stóp 7 cali, znajduje się w nizinie kozienickiej, inne mają po 19 stóp, a wał od Góry Kalwarji do Augustówki ma 18 stóp 9 cali. Wysokość wałów koniecznie powinna przenosić 24 stóp, inaczej nie przyniosą spodziewanego pożytku i woda zaleje je i popsuje, niszcząc zarazem ogromne na ich budowę włożone kapitały. 5) Wały powinny być robione z faszyny i obsadzone dla trwałości krzewami."

* (Loterja fantowa). Pojutrze, to jest w niedzielę d. 13 (25) sierpnia, jak to doniesiśmy w Nr. 173 naszego dziennika, daną będzie w ogrodzie Saskim na korzyść Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich w Warszawie *zabawa z muzyką i loterją fantową.* W uzupełnieniu zamieszczonych w wspomnionym numerze wiadomości, dodajemy, że orkiestra Lewandowskiego i 10 orkiestr wojskowych, z współudziałem śpiewaków, wykonywać będą najulubieńsze i wyborowe dzieła muzyczne. W namiotach oprócz biletów na loterję, sprzedawane będą: cygara, papierosy i kontramarki do krzeseł, w środkowym placyku i w głównej alei ustawionych. O godzinie 7½ wieczorem nastąpi iluminacja ogrodu; o godzinie 9-ej, ogród oświeconym będzie w głównej alei różnokolorowem elektrycznem słońcem; o godzinie 10-ej, spalonym zostanie wspaniały fajerwerk, po którym, dla wygody publiczności, przy wyjściu z ogrodu, główna alea oświeconą będzie przez niejaki czas elektrycznem słońcem i ogniami bengalskiemi. Bramy dla wejścia publiczności otwarte będą od godziny 3-ej po południu. Cena biletu: wejścia do ogrodu kop. 15, loteryjnego kop. 20, a kontramarki na krzesło kop. 25; bilety wejścia sprzedawane będą u wszystkich bram ogrodu, bilety zaś na loterję fantową i kontramarki, sprzedawane będą w namiotach i przy wyściu do ogrodu; wychodzący z ogrodu kontramarek nie otrzymują, a chcący powrócić do tegoż, winni kupować nowe bilety. W razie niesprzyjającej pogody zabawa odłożoną zostanie, o czem podanem będzie do wiadomości przez oddzielne afisze.

* (Oddział homeopatyczny przy szpitalu św. Ducha w Warszawie). Z powodu zapadłej decyzji komisji rządowej spraw wewnętrznych pod dn. 4 (16) sierpnia r. b. Nr. 2424, co do urządzenia przy szpitalu św. Ducha oddziału homeopatycznego pod kierunkiem D-ra Wieniawskiego, uważamy za stosowne obznajmić publiczność, najwięcej w tem interesowaną, z rezultatem otrzymanego przez tegoż lekarza, tą metodą, leczenia w naszym kraju w szpitalu ś. Katarzyny w Szczebrzeszynie. Załączamy tu wyciąg z raportu złożonego Radzie Głównej za czas od 1 października 1856 do 1 lipca 1858 roku:

	Pozostawało		Przybyło		Wyzdrowiało		Umarło		Pozostaje	
	męzcz.	kobiet	męzcz.	kobiet	męzcz.	kobiet	męzcz.	kobiet	męzcz.	kobiet
Gorączki: Febry	4	3	41	20	45	23	—	—	—	—
Gorączki: Żółciowe	2	4	70	35	71	35	—	—	1	4
Gorączki: Tyfoidalne	—	4	96	60	89	53	7	6	—	5
Zapalenie oskrzeli płuc	2	—	28	5	28	5	—	—	2	—
Zapalenie opłucnej	1	—	14	6	14	6	—	—	1	—
Zapalenie płuc	2	1	32	45	32	45	—	1	2	—
Zapalenie wątroby	—	1	13	11	11	11	2	1	—	—
Pomięszanie zmysłów	—	1	9	7	9	7	—	—	—	1
Djarja	—	1	4	5	4	6	—	—	—	—
Dysenterja	—	—	7	11	7	9	—	2	—	—
Skorbut	—	—	2	5	2	5	—	—	—	—
Razem	11	15	316	210	312	205	9	10	6	10

Z tego wyciągu pokazuje się, że śmiertelność w chorobach gorączkowych i zapalnych wynosi 4% na sto. Znana nam z pism perjodycznych zeszłego lata, petycja robotników paryzkich do senatu wniesiona, aby w szpitalach wprowadzono oddziały leczenia homeopatycznego, jakkolwiek zawierająca legalne żądanie, nie została uwzględnioną. Naszemu rządowi zawdzięczamy przeczucie tej potrzeby. Daje on tem dowód tolerancji i opieki dla wszelkiej myśli dążącej ku dobru cierpiącej ludzkości. Czynności w wspomnionym oddziale rozpoczynają się z dniem 1 września r. b. Dla szczupłości miejsca tylko 10 mężczyzn znajdzie pomieszczenie. Przyjmują się choroby gorączkowo-zapalne, za kwalifikacją d-ra Wieniawskiego; z chorobami zaś zadawnionemi, tylko do porady w czasie wizyty wieczornej od godziny 6 do 7-ej chorzy obojga płci przyjmowani i lekarstwami zaopatrywani będą.

* (Bilety na podróż do Paryża). Niema zapewne nic bardziej drażniącego nad to, kiedy się doznaje zawodu, po ogłoszeniach w pismach publicznych. Lecz jeżeli ma się za bardzo złe i podejrzane pojedynczym przedsiębiorcom, gdy nie są w stanie dostarczyć towarów, w gatunku i cenie, według ogłoszeń w dziennikach, to jakże musi się wydawać narażenie na zawód, koszta i przykrości, przez wielkie przedsiębiorstwa, które przez swój charakter zbiorowy i niejako urzędowy, nie pozwalają naprzód przypuszczać dążenia do nieprawego wyzyskiwania publiczności. Jednakże na taki wielki zawód naraża obecnie Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, mieszkańców tutejszych, udających się na wystawę paryzką. Niedawno przez wszystkie pisma ogłaszała ona, iż w kasie na stacji warszawskiej, można dostać bilety za zniżoną cenę wprost do Paryża, i z powrotem, i każdy śmiało rachował na to, iż po takich ogłoszeniach nie będzie narażony z tego względu na zawód. Tymczasem od 9-ciu dni, niema w tutejszej kasie podobnych biletów i każdy udający się w tym przeciągu czasu na wystawę, nietylko nie mógł korzystać z wspomnionego dobrodziejstwa, ale jeszcze oprócz kosztów, narażony był na mnóstwo kłopotów. Tak mógł w tutejszej kasie dostać bilet tylko do Aleksandrowa, rozumie się po nieuprzywilejowanej cenie; ztamtąd w taki sam sposób musiał dostać się do Otłoczynka, gdzie już bilety na uprzywilejowaną jazdę do Paryża są do nabycia. Nie dość zatem, że przez to podwójnie płacił za przestrzeń od Warszawy do Otłoczynka (9 rsr.), ale jeszcze narażony był na kłopot ekspedjowania swych bagaży raz w Warszawie, drugi raz w Aleksandrowie, trzeci raz w Otłoczynku, i na tę samą niedogodność narażony być musi przy powrocie. Kiedy z Otłoczynkiem, gdzie znajdują się bilety na przywilejowaną podróż do Paryża, jest komunikacja telegraficzna i koleją żelazną umożebniająca przesłanie nawet cięższego od kilku lub kilkunastu biletów pakunku, w ciągu najdalej 24 godzin, trudno wytłumaczyć sobie brak właściwych biletów w kasie na stacji warszawskiej czem innem, jak niedbaniem dyrekcji o publiczność. *Al.*

* (Polowanie na lwy). Otrzymaliśmy z Paryża zaproszenie od p. Pertuiset na polowanie na lwy i inne dzikie zwierzęta w Algierji, w lutym r. p., z prośbą, w razie gdybyśmy sami z niego nie chcieli korzystać, o oznajmienie o warunkach udziału w tem polowaniu śmiałym uczniom św. Huberta. Warunki, pod jakiemi może być przyjęty udział w tem polowaniu urządzonem pod dyrekcją p. Pertuiset, są do przejrzenia dla amatorów w naszej redakcji, tu zaś musimy się ograniczyć na krótkiej ich treści. Polowanie to, mające się rozpocząć w lutym roku przyszłego, trwać będzie 3 miesiące; co tydzień będą się odbywały 2 obławy na lwy i 2 obławy na inne zwierzęta. Każdy uczestnik będzie zawiadomiony o dniu odjazdu z Marsylji na miesiąc naprzód. P. Pertuiset zobowiązuje się ponosić koszta przewozu, żywienia, urządzania polowań i t. d. za sumę *4,500 franków* od każdego uczestnika, których liczba ograniczona jest do 50. Suma ta ma być wniesiona do grudnia. Najlepszym dwom strzelcom będą ofiarowane, jako premjum, dwie dubeltówki, a każdy z uczestników otrzyma na pamiątkę medal brązowy z nazwiskami wszystkich myśliwych. Obok tego, p. Pertuiset przy wyprawie będzie miał historjografa, który co tydzień będzie przesyłał sprawozdania o czynach myśliwskich do jednego z dzienników paryzkich. Amatorowie polowania na lwy, chcący przyjąć udział w tej wyprawie, mają przesyłać pieniądze do p. Devismez, puszkarza w Paryżu na bulwarze włoskim N. 36. Jakkolwiek znamy amatorów polowania na różnego rodzaju zwierza, nie trafiło nam się spotkać zwolennika polowania na lwy, dla tego, jeżeli tacy się znajdują u nas, za pośrednictwem niniejszego oznajmienia, chcemy im ułatwić zadosyćuczynienie swej namiętności.

* (Bordato Klemens) z Wenecji, który przed dwoma laty okazywał w resursie obywatelskiej gabinet aletoskopów, przybył obecnie do Warszawy i wkrótce otwiera tenże gabinet w domu Draca pod Nr. 481, przy ulicy Miodowej.

* (W Alkazarze francuzkim), dziś w czasie przedstawienia puszczony będzie *balon*, i oświetlenie *ogniem bengalskim*; zaś, *zabawa kwiatowa*, z wejściem bezpłatnem dla dam.

* (Strzelnica). W ogrodzie zwanym Tivoli przy ulicy Królewskiej, urządzoną będzie strzelnica z wiatrówki, dla rozrywki uczęszczającej tam publiczności.

* (Cholera w Lublinie). *Dzien. Urzęd. Lubelski* pisze: "Dla zaprzeczenia fałszywym wiadomościom, rozszerzanym tak w m. Lublinie, jak i po całej gubernji, iż cholera epidemiczna grasuje obecnie w wielkich rozmiarach i objawia się w postaci tak złośliwej, iż jest prawie nieuleczoną, poczytujemy za niezbędne podać wykaz (*), o liczbie tych którzy zachorowali, wyzdrowieli, umarli i pozostają jeszcze na kuracji w m. Lublinie, oraz gubernji lubelskiej, od dnia ukazania się tej choroby do czasu teraźniejszego. Z wykazu tego okazuje się, że choroba pomieniona nie jest rozszerzoną tak bardzo, iżby ją można nazwać epidemją, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Podług zapewnienia doktorów, cholera teraz ukazuje się tylko po większej części u tych tylko, którzy nie zachowują przepisów hygjenicznych pod względem używania pokarmu, napojów, ochraniania ciała od zaziębienia, oraz u tych, którzy ulegają moralnym cierpieniom lub wstrząśnieniom, mającym zawsze wpływ szkodliwy na zdrowie."

* (Kronika prowincjonalna). W m. Łowiczu, skutkiem nieostrożności spaliły się dwie oficyny i 6 stodół, zaasekurowanych na rs. 1,080. — W m. Raciążku, (w pow. radziejowskim) spalił się dom drewniany, należący do magistratu, siedm zabudowań gospodarczych ze zbożem, 11 sztuk rogacizny i 55 owiec; straty wynoszą rs. 2,100; pożar ten prawdopodobnie powstał z podpalenia. — W dniu 26 maja (7 czerwca) we wsi Nieborowie, (w pow. brezińskim), spaliła się od uderzenia piorunu stodoła włościańska, otaksowana na rs. 30. — W tymże dniu we wsi Dąbrowie z tejże samej przyczyny spaliła się chałupa i obora, otaksowane na rs. 40. — W tymże dniu we wsi Popielawy spaliła się stodoła, oszacowana na rs. 40. — W dniu 15 (27) czerwca w m. Łodzi, zgorzała farbiarnia do Karola Kreninga należąca, skutkiem czego właściciel poniósł straty rs. 1,290. —

(*) Wykazy z całego królestwa polskiego, drukujemy co tydzień w Dzienniku. (*P. R.*).

W dniu 10 (22) czerwca, we wsi Sobiesienk i (w pow. kaliskim), od uderzenia piorunu spaliła się owczarnia wartości rs. 770, wraz z znajdującemi się w niej 420 sztukami owiec, 5 wieprzami i 60 gęsiami. — We wsi Stanisławowie (w pow. łęczyckim), w dniu 12 (24) czerwca, od pioruna spaliło się gumno do włościanina Krenca należące. — W dniu 23 czerwca we wsi Czernice (w pow. wieluńskim), od uderzenia piorunu, spaliła się stodoła zaasekurowana na rs. 1690,—a we wsi Komarach (w pow. ciechanowskim), w dniu 26 czerwca, z tejże samej przyczyny spaliła się stodoła na rs. 10 zabezpieczona.—W dniu 26 czerwca, na folwarku Huta niedaleko twierdzy Nowogieorgiewskiej, spaliły się zabudowania i rozmaite przyrządy na rs. 1,285 otaksowane. — W dniu 10 (22) czerwca we wsi Petrykozach (w pow. opoczyńskim), od uderzenia piorunu spalił się dom zaasekurowany na rs. 30.— W dniu 19 czerwca (1 lipca), we wsi Drygulnie (w pow. opatowskim), spaliły się stodoła i obórka, zaasekurowane na rs. 210, przyczem obgorzały 3 krowy. — Spaliły się skutkiem uderzenia piorunów: w d. 15 (27) czerwca, we wsi Rokitowie (w pow. krasnostawskim), chałupa ubezpieczona na rs. 40;— w tymże dniu, we wsi Bidaczewie, (w pow. biełgorajskim), chałupa zaasekurowana na rs. 10; — we wsi Tereszpolu, chałupa włosciańska; — we wsi Kunki (w pow. tomaszowskim), dom włościański;—we wsi Gruszka (w pow. zamostskim) zabudowania gospodarcze.—W dniu 6 (18) czerwca w m. Horodle (w pow. hrubieszowskim), spaliły się z niewiadomej przyczyny dwa domy, otaksowane na rs. 700. — W tymże dniu, w m. Chołmie, spalił się dom staroz. Kupersztoka, na rs. 3,240 ubezpieczony.—W dniu 2 (14) lipca w m. Kraśniku (w pow. janowskim), spaliło się 16 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi do starozakonnych należącymi, zaasekurowanymi na rs. 10,820, straty zaś w nieruchomościach wynoszą rs. 9,000. — Spaliły się z niewiadomej przyczyny w dniu 7 czerwca w m. Białej, dom z dwoma stodołami ubezpieczonemi na rs. 1,650, tudzież dom, stodoła i trzy budynki gospodarcze, zaasekurowane na rs. 910,— w dniu zaś 16 czerwca, w m. Łomazach, (w pow. bielskim), spalił się dach na domu do mieszczanina Nesenbauma należącym. — W dniu 10 czerwca, we wsi Rogoźnicy (w pow. radinskim) od uderzenia piorunu spaliły się 4 stodoły włościańskie. — W dniu 12 czerwca, we wsi Kamieńczyku (w pow. sokołowskim), spaliło się 6 zabudowań włościańskich, oraz w tymże dniu we wsi Wrzóska-wola (w pow. łukowskim), chałupa włościańska. — W dniu 14 lipca o godzinie 10 z rana, w m. Kodniu, pożar powstały z łaźni żydowskiej, zniszczył 38 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi, zaasekurowanemi na rs. 5,940, w nieruchomościach zaś poniesiono straty na rs. 8,000. Wypadek ten pozbawił 50 familij, wyłącznie żydowskich, schronienia i środków wyżywienia się. — W powiecie ostrołękskim, we wsi Łęgu, w dniu 15 (27) lipca spalił się dom włościański z oborami, w których zgorzało 35 sztuk owiec, 3 wieprze, wóz i odzienie oszacowane na rs. 200.— We wsi Łacha (gminie Truskolasy), spaliło się 36 domów włościańskich i 76 zabudowań gospodarczych, zaasekurowanych na rs. 7,590; przy tym wypadku utraciło życie pięciu włościan. — W m. Nurze (w pow. ostrołękskim), d. 12 (24) lipca od uderzenia piorunu spaliło się 10 domów z przybudowaniami otaksowanemi na rs 850; w ruchomościach zaś poniesiono straty na rs. 3,000. — W tymże dniu we wsi Łankunianach (w pow. wołkowyżskim), od uderzenia piorunu spaliło się gumno otaksowane na rs. 50. — W dniu 22 lipca w m. Serejach (w pow sejneńskim), spalił się wiatrak oszacowany na rs. 730. — W m. Tarczynie (w pow. grojeckim), w dniu 12 lipca, w kościele miejscowym piorun uszkodził ambonę; a w łaźni żydowskiej rozbił komin i pułap. (*dok. nast.*)

* (Wypadki). Przeszłej nocy, o godzinie 2-ej po północy, w czasie burzy, piorun uderzył w dom N. 21*a*, za powązkowskiemi rogatkami, gdzie uszkodziwszy komin, zapalił dach, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony i z mieszkańców nikt żadnemu nie uległ wypadkowi. — W dniu wczorajszym, po południu, niewiadoma z nazwiska i pochodzenia kobieta, lat około 60 mieć mogąca, przechodząc placem około Zamku, tknięta została napadem apoplektycznym i będąc natychmiast wiezioną na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, na drodze życie zakończyła. — Również dnia wczorajszego do łazienek letnich na rzece Wiśle, wprost ulicy Marjensztadt stojących, przypłynęły zwłoki dziecka płci żeńskiej, 6 miesięcy życia mieć mogącego.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, we środę dnia 10 (22) sierpnia pozostawało chorych 594, zachorowało 81, wyzdrowiało 80, umarło 13, pozostaje 582; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 5568, wyzdrowiało 3281, umarło 1705; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 19, zachorowało 4, wyzdrowiało 5, umarło —, pozostaje 18; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 256, wydrowiało 133, umarło 105.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. $9\frac{1}{2}$ *dziś* rsr. 1 kop. $10\frac{1}{2}$.
Za frank „ „ — „ 30 „ „ — „ 30.
Za złoty reń. „ — „ 59 „ „ — „ 60.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (O nowym uprzywilejowanym sposobie probowania mąki żytniej). W *Mosk. Wied.* piszą: Stosownie do postanowienia komitetu sanitarnego, z d. 10-go marca, druga komisja takowego, na zebraniu swem d. 11-go kwietnia, zajmowała się zbadaniem sposobu p. Rakowicza, probowania mąki żytniej, przyczem z prób dokonanych na temże zebraniu przez p. Rakowicza, komisja przekonała się, że przy pomocy tego sposobu nader dogodnie, prędko i dość ściśle, pod względm praktycznym, można oznaczyć: 1) Ilość otrębów w mące żytniej, przyczem łatwo odróżnić główne jej gatunki, zwykłą, omlewaną, przesiewaną i pytlowaną, oraz przekonać się o umyślnem domieszaniu otrąb. 2) Ilość istniejącej w mące wilgoci od 10 do 25% i na zasadzie tego odróżnić mąkę suchą od mąki z ziarna wilgotnego i w ogóle od mąki wilgotnej. 3) Stęchliznę i inne zepsucie się mąki, w skutku zamoknięcia i t. p. , przyczem zarazem łatwo odróżnić mąkę świeżą od zleżałej i odkryć przymieszkę mąki zepsutej do świeżej lub odwrotnie. 4) Umyślną przymieszkę i ilość substancij mineralnych: piasku, ziemi, kredy i t. o. 5) Przymieszkę szporku i innych nasion chwastów i kąkolu, groszku czarnego i t. p.; przytem szczególniej jest ważnem łatwe wykrycie tak szkodliwego dla zdrowia szporku, który podług sposobu p. Rakowicza, dogodnie oddziela się z mąki, i w razie potrzeby, może być traktowany kwasem siarkowym, potażem kaustycznym i pod mikroskopem. Wszystkie pomienione przymioty i wady mąki żytniej, wykrywają się, podług sposobu p. Rakowicza, z taką łatwością, szybkością i oczywistością, że *sposób* ten, podług zdania komisji, *zasługuje na powszechne wprowadzenie i rozszerzenie*, a wynalazca takowego— na zupełną zachętę za swe długie i pomyślne prace. St. Petersburg, 6-go kwietnia 1866 r. Podpisano: N. Zdekauer; A. Chodniew; Łoman; Puszczin; W. Rozow; J. Person; K. Merklin i Piotr Koczubej. Aparaty dla wypróbowania mąki podług nowego sposobu, z instrukcją i z rysunkami, przedają się u doktora W. L. Rakowicza, w St. Petersburgu, w części kazańskiej, cyrkule 4-ym, na Głuchym pereułku, w domu księżnej Golicynowej, mieszkania N^0 10-ty. Większe aparata sprzedają się po 15 rsr., a małe po 8 rsr.; z przesyłką zaś do rozmaitych miast cerarstwa — pierwsze po 18 rsr., a drugie po 10 rsr.

* (Sprawa włościańska). Gezeta *Wiest.* donosi, że podług odebranych w ministerstwie spraw wewnętrznych od naczelników gubernij wiadomości, o postępie sprawy włościańskiej w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b., okazuje się: 1) że do 1 czerwca było włościan pozostających w obowiązkowych stosunkach 3,814,073; 2) włościan, których obowiązkowe stosunki ustały, było do tegoż czasu 5,591,944. Z tej ostatniej liczby stanowczo nabyli na własność grunta: *a*) bez pomocy rządu przez wykup i darowiznę części gruntów 536,439 (na mocy 3,248 układów); *b*) przy pomocy rządowej 3,977,383 (na mocy 41,391 umów i aktów). Suma wykupu wynosi: podług zatwierdzonych aktów i umów 377,397,299 rs.; a podług wprowadzonych w wykonanie 353,208,576 rs. W ciągu tychże pięciu miesięcy, z ogólnej ilości włościan, osiadłych w dobrach właścicieli cząstkowych we wszystkich gubernjach, z wyjątkiem zachodnich, przelano do skarbu 252 dóbr z 2,246 włościan, za wynagrodzeniem właścicieli w sumie 272,689 rub. sr.

* (Marki stęplowe). *St. Pet. Wied.* piszą: Marki przyklejane na ekspedycjach policji petersburgskich, podają niby powód do oczekiwania, że najdalej za kilka miesięcy będzie wprowadzona dogodność dawno już praktykowana w zachodniej Europie i Finlandji, mianowicie, że wprowadzone będą i u nas marki stęplowe, zastępujące papier stęplowy.

* (Koleje żelazne prywatne). *Rus. Inw.* zamieszcza wykaz kolei żelaznych prywatnych, od 1-go stycznia do 1 czerwca 1866 i 1867 r., podpisany przez barona Delwiga w Karlsbadzie. Z wykazu tego pokazuje się, że ogólny dochód z r. 1867, od 1 stycznia do 1 czerwca, wynosił: na kolei petersburgsko-warszawskiej, z gałęzią ku granicy pruskiej, 2,837,508 rs. 48 k. (+ 139,182 rs. $65\frac{1}{4}$ k.); na rygsko - dynaburgskiej 359,452 rs. (+ 57,705 rs.); moskiewsko-niżegrodzkiej 1,315,587 rs. $90\frac{1}{2}$ k. (—7,912 rs. $8\frac{1}{2}$ k.); moskiewsko-razańskiej 1,092,235 rs. 26 k. (+ 323,083 rs. 17 k.); części moskiewsko-jarosławskiej, z Moskwy do Siergiejewska 215,774 rs. 34 k. (—1,637 rs. 89 k.); carskosielskiej 35,126 rs. 13 k. (—30,000 rs. 72 k.); razańsko kozłowskiej 665,684 rs. 16 k.; dynaburgsko-witebskiej 265,607 rs.; wołżsko-dońskiej 43,742 rs. 65 k. (—2,073 rs. 93 k.); warszawsko-wiedeńskiej 896,571 rs. $84\frac{1}{2}$ k. (+ 85,972 rs. $25\frac{1}{2}$ k.); warszawsko-terespolskiej 61,551 rs. $8\frac{3}{4}$ k.; warszawsko - bydgoskiej 190,910 rs. 59 k. (+31,283 rs. $8\frac{1}{2}$ k.); łódzkiej 23,790 rs. $91\frac{1}{2}$ k.; razem 8,142,160 rś. $25\frac{3}{4}$ k. Cyfry w nawiasach oznaczają różnicę dochodu w odpowiednim perjodzie 1867 i 1866 r.

* (Założenie fundamentów dworca kolei żelaznej w Kijowie). Gazeta *Kijewlanin* pisze: D. 25 lipca. o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu, na placu obranym za rzeką Łybedią, naprzeciwko gmachu korpusu kadetów, odbyło się założenie dworca kolei żelaznej, mającego połączyć koleje kijowsko-bałcką i kijowsko kurską. Jakkolwiek budowa ta rozpoczętą została niedawno, fundamenta wszakże wznoszą się na znacznej przestrzeni. Dworzec będzie wielkich rozmiarów: podług wyrachowania niektórych widzów długość onego wynosi 55 — 60 sążni.

* (Kolej żelazna z Jelca do Griaziej). *Rus. Wied.* piszą: Cała długość z Jelca do Griaziej wynosi 103 wiorst. Roboty rozpoczęte 1 maja r. b. czynnie są prowadzone. Na tej linji znajdowało się przeszło 8,000 robotników, grabarzy, kamieniarzy i innych. Roboty ziemne wykonano około $\frac{3}{4}$ ogólnej ilości; reszta ukończoną zostanie w bieżącym roku. Nareszcie korespondent donosi, że w końcu tego roku ma się rozpocząć bieg pociągów towarowych z Griaziej do Lipecka; a ruch towarowy i pasażerski na całej linji rozpocznie się w lipcu przyszłego 1868 roku.

* (Budowa kolei żelaznej woroneżsko-kozłowskiej) podług doniesienia korespondenta do *Rus. Wied.*, posuniętą została tak dalece, że minister komunikacji, w towarzystwie konstruktora tych kolei, przybył do Kozłowa pociągiem woroneżskim, ze stacji Nikolska, pod miastem Woroneżem.

* (Handel zbożowy w Odesie). *Odes. Wiest.* z d. 24 lipca pisze: Zakupy pszenicy wzmogły się do tego stopnia, że w ciągu zeszłego tygodnia sprzedano około 61,000 czetwerti, a pomimo opróżnienia naszych składów, zamówionoby jeszcze więcej, gdyby nie zaszłe niespodzianie przerwanie komunikacji telegraficznej. W każdym razie cena pszenicy znacznie się podniosła, co po części przypisać należy wyczerpaniu zapasów. Podług ostatnich wiadomości o żniwach w okolicach Odesy i w niektórych powiatach gubernji podolskiej i kijowskiej, tudzież w Besarabji, urodzaj zboża nie jest zadowalający — w niektórych miejscowościach skutkiem niewczesnych deszczów, a w innych z powodu posuchy.

* (Nabożeństwo w dzień imienin cesarza Napoleona). Podług *Jour. de St. Pet.*, na nabożeństwie odprawionem we czwartek, 3 (15) sierpnia, w kościele maltańskim, z powodu imienin cesarza Napoleona, znajdowali się: towarzysz ministra spraw zagranicznych p. Westman, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Knoring, kilku członków ciała dyplomatycznego i zamieszkali w Petersburgu francuzi. Wieczorem, front domu poselstwa francuzkiego był iluminowany.

* (Jarmark niżegrodzki). Gazeta *Moskwa*, z d. 31 lipca, pisze: Późny zjazd kupców, z których wielu dotąd nie przyjechało, tłumaczy poczęści dotychczasowy brak ruchu na jarmarku. W ogólności ludność jarmarczna jeszcze jest mała, wszędzie przestronnie, w sklepach subjekci stoją bezczynnie u drzwi, nawet w składach mydła, gdzie zawsze bywa więcej ruchu; w magazynach mód panuje spokojność. Wyroby bawełniane, szczególniej niższych gatunków, i perkale iwanowskie sprzedają się pomału; cenę ich, jak słychać, zniżono o $\frac{1}{2}$ kop. od ceny lipcowej; szczęśliwsi są fabrykanci wyrobów lnianych: liweranci rządowi, jak mówią, gorąco przystąpili do zakupów. W ogólności nie widać jeszcze prawdziwego ruchu jarmarcznego; powolne interesa z towarami wskazują że jarmark rozpocznie się późno i potrwa dłużej. Herbaty kiachtyńskiej, jak słychać, przywieziono 40,000 pak, co wcale nie wiele na jarmark niżegrodzki, zatem można spodziewać się korzystnego odbytu. Słychać, że przywieziona bawełna nie jest odpowiedniego gatunku; o cenach jej i innych towarów doniesiemy w swoim czasie. Pociągi na kolei żelaznej opóźniają się niedodarowania: odchodzące z Moskwy o godzinie 5 wieczorem, przybywają tu dopiero o 10 zrana a nawet później; d. 26 pociąg przybył o godzinie 12, tak, że komu wypadło jechać z Niżegrodu aby wsiąść na parostatek, ten musiał zatrzymać się do następnego dnia.

* (Rozporządzenie policyjne). Gazeta *Golos* zamieszcza następujący rozkaz oberpolicmajstra petersburgskiego: „Niejednokrotnie zalecanem było przestrzeganie, aby tylne i ciemne schody w domach były oświetlane i utrzymywane w porządku; z otrzymanych wszakże wiadomości, przekonywając się że rozporządzenie to nie wszędzie jest wykonywane, i schody w niektórych domach wcale nie są oświetlane, widzę potrze-

bę ponowić wydane w tej mierze polecenie, i surowo nakazuję mieć ciągłą baczność nad ścisłem wykonaniem powyższego mego rozporządzenie. W razie dostrzeżonego uchylania się od tego rządców domów, mają być spisywane protokuły i przesyłane właściwym sędziom pokoju.

* (Nauka języka ruskiego w Czechach.) *Warsz. Dniew.* pisze: „P. Rank, znany z wydawnictwa podręcznego słownika czesko niemieckiego, wydał niedawno w Pradze „Rukovet" ku poznani jazyka ruskèho (Przewodnik do nauczenia się języka ruskiego), którego pierwsza część wyszła z drukarni Ewzaroda Gregera. Zawiera ona w sobie: „Wstęp do czytania." P. Rank wybrał posób najpraktyczniejszy; przyucza on czytelnika czeskiego do stopniowego uczenia się pisma ruskiego, zaczynając od liter, podobnych z łacińskiemi, i dodając te, które są niepodobne do nich. Wyda on także wkrótce słownik rusko-czeski."

* (Zakaz.) W *Mosk. Wied.* donoszą: „Kancelarja nadworna chorwacko-dalmacka przesłała do biskupa Strossmayera, okólnik, przez który surowo zabrania osobom duchownym udziału w zjeździe belgradzkim. Ciekawe są argumenta tego zakazu. Kancelarja nadworna jest przekonaną, że skorzystają z zebrania się dla *agitacji wszelkiego rodzaju*, jak tego dowiódł kongres moskiewski, w gronie którego znajdowało się także wielu duchownych. Konsul austrjacki w Belgradzie zwrócił uwagę swego rządu na niebezpieczny charakter, jakiego nabierze zamierzony zjazd skutkiem zgromadzenia się młodych ludzi z Rosji, Czech, Chorwacji, w liczbie których znowu wspomina z pewnym naciskiem niejakiego księcia Obolenskiego. Zresztą, dodaje naiwnie okólnik, przez zakaz niniejszy nie zrządzony będzie żaden uszczerbek *nasz*emu narodowemu i religijnemu znoszeniu się."

Ameryka.

* (Konwent murzynów.) Dnia 1-go sierpnia r. b. odbył się w Richmond, dawnej stolicy stanów skonfederowanych, konwent murzynów, zebrany pod kierunkiem dwóch polityków radykalnych Johna Ninor Botto i Hunnimt'a. Zgromadzenie wszakże nie było tak liczne ani tak braterskie jak demagogowie yankesy życzyliby sobie. Zaledwie obecnych było 3,000 murzynów na 20 do 25,000, stanowiących czarną ludność Richmondu. Dalej, zaraz pierwszego dnia zgromadzenia się konwentu, część kolorowych oddaliła się od reszty dla odbycia osobnego meetingu. Dopiero nazajutrz nastąpiło zjednoczenie między politykami czarnymi i białymi, i konwent uchwalił rezolucje, których natchniony został nienawiścią radykalistów przeciw dawnym południowcom. Jednakże murzyni nie chcieli, jak Brownlow i Stevens, przywódcy stronnictwa radykalnego, posunąć się aż do żądania konfiskaty własności byłych skonfederowanych, i wiecznego ujarzmienia Stanów południowych. Ograniczono się na nieuznaniu długu skonfederowanego i proklamowaniu ostracyzmu politycznego, jedynie przeciw przywódcom armji południowej i wyższym dygnitarzom rządu Jeffersona Davis. (*La Patr.*)

* (Santa-Anna). Pomimo reklamacji gabinetu wachingtońskiego, Santa-Anna odesłany został do Vera-Cruz, gdzie stawiony będzie przed sąd wojenny. Wiadomo, że Santa-Anna ujęty został na statku amerykańskim. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Zjazd w Salzburgu). *Wiedeń, 20 sierpnia.* Urzędowy telegram *Corresponderz Büreau* donosi, że pomiędzy oboma cesarzami była mowa o kwestjach politycznych; nie przyszło jednak do żadnych urzędowych układów. Inne telegramy mówią, że po zjeździe monarchów odbędą się pomiędzy kierownikami ministerstw konferencje dla uregulowania rezultatów z rozmów mianych w Salzburgu. Pomiędzy bar. Beustem, hr. Andrassy, księciem Meternichem i księciem Gramont, odbyła się już podobna konferencja. Obaj monarchowie w najserdeczniejszej są z sobą zgodzie. Usposobienie ich uważane jest przeważnie za pokojowe. Zajmują się oni wyłącznie środkami, na jakich podstawach dojść można do porozumienia co do bieżących kwestji europejskich. Minister finansów p. Becke, wezwany został przez cesarza do Salzburga, ażeby mu złożył raport o układach delegacji kompromisowych. (*Cor. H. B.*)

* (Gabinet bawarski). *Wiedeń, 19 sierpnia. N. Fremdenblatt* otrzymał z pewnego źródła wiadomość, że rada ministrów bawarskich oświadczyła się przeciwko wizycie króla w Salzburgu; szczególnie przeciwnym był tej wizycie, w interesie patrjotycznym niemieckim, książę Hohenlohe. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Redukcja armji). Podług *Fremdenblatt* rozeszła się pogłoska w Wiedniu, iż rząd austrjacki dla zmniejszenia wydatków ministerstwa wojny, myśli rozpuścić ośm pułków kirasjerów.

* (Zakup koni). *Wiedeń, 20 czerwca. N. Fr. Presse* donosi, że rząd francuzki robi znaczne zakupy koni w Austrji i w Węgrzech; 6,000 koni przewiezionych już zostało południową koleją żelazną do Suzy w Piemocie, zkąd odesłane zostaną do Francji. Baron Hübner otrzymał instrukcje, ażeby energiczniej domagał się ustępstw w kwestji konkordatu. (*Cor. Hav. Bul.*)

Azja.

* (Otwarcie portów.) *Patrie* otrzymała bliższe szczegóły w przedmiocie nieporozumień świeżo wynikłych pomiędzy tajkunem japońskim a dajmiosami (książętami) z powodu otwarcia portów japońskich. Podług niej dajmiosy bynajmniej nie myślą sprzeciwiać się otwarciu nowych portów, ale owszem żądają od tajkuna otwarcia jeszcze innych miast podległych jego zwierzchnictwu, gdyż poznali nareszcie jakie korzyści materjalne stąd zyskują. Taki przewrót zupełny w poglądach japońskich, czyni nadzieję zupełnego otwarcia kraju dla handlu europejskiego. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Powstanie.) Ostatnie doniesienia z Hiszpanji o wybuchłem tam powstaniu, dowodzą słuszności domysłów, iż takowe było dość ważne. Jenerał Prim przyznał się otwarcie do podżegania takowego, przez wydanie dwóch proklamacji do ludu hiszpańskiego i do armji. Stary agitator oświadcza tam znowu, że chwila rewolucji dla ludu hiszpańskiego uciśnionego ostateczną tyranją nadeszła, i przyrzeka mu złote góry w materjalnych korzyściach i nabytkach konstytucyjnych, jeśli pójdzie za jego sztandarem. Jednakże jenerał Prim nie zdaje się zupełnie dowierzać powodzeniu owej proklamacji, i wolał nie pokazywać się osobiście na widowni powstania. Armja zapewne nie będzie skłonną po raz drugi wydobywać za niego kasztany z pieca i poparzyć sobie przytem palce, gdy tymczasem podżegacz sam w poręsię zabezpieczy, lub też nie opuści swego schronienia. Jeśli jednak depesze rządowe z Madrytu do Paryża nadeszłe przedstawiają powstanie jako już przytłumione, to znowu z drugiej strony jest to przedwczesne doniesienie. Już sama natura gruntu, na którym ukazały się bandy powstańcze, pozwala wątpić o tak szybkiem przytłumieniu powstania, a wysłanie na granicę batalionu francuzkiego, jak piszą z Perpignan, dowodzi, że nie należy zbyt lekko cenić liczby powstańców. Jednakże nie można powątpiewać, że rząd energiczny stanie się panem powstania. Nikt nie zaprzeczy, że stan rzeczy zaprowadzony po przytłumieniu ostatniego powstania w Hiszpanji, odznacza się ostremi środkami, ale są one tylko naturalnym rezultatem nieustannych wstrząśnień politycznych, jakie nawiedzały ten kraj nieszczęśliwy, a nikt rozsądny w Hiszpanji niespodziewa się polepszenia rzeczy przez wznawianie owych przewrotów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przytłumienie powstania). *Paryż, 20 sierpnia. La Patr.* zapewnia, że obóz pod Chalons zostanie zwinięty d. 1-go września. Ten sam dziennik powiada, że powstanie hiszpańskie przygotowane zostało w Brukseli i że zupełnie się nie powiodło. Bandy powstańców w Katalonji zostały pobite. Chwytane one są na granicy francuzkiej i rozbrajane. Papiery zabrane u powstańców hiszpańskich, zawierają w sobie wezwanie do band, ażeby się rozpraszały, gdyż zamach się nie udał. Jenerał Prim nie opuszczał wcale terytorjum belgickiego i miał wyrzec do swoich przyjaciół, że wtenczas tylko uda się do Hiszpanji, kiedy zdobytą będzie choć jedna twierdza. (*Cor. H. B.*)

Meksyk.

* (Juarez.) *Berlin, 20 sierpnia.* Niektóre dzienniki wieczorne donoszą, że rząd pruski otrzymał wiadomości od swojego posła barona Magnusa z Meksyku, sięgające do 24 lipca. Baron Magnus dnia 1 lipca znajdował się jeszcze w Potosi. Pogłoska, jakoby Juares wydał zwłoki cesarza Maksymiljana, nie potwierdziła się jeszcze w stolicy do 24 lipca. Kraj cały poddał się Juarezowi. (*Cor. Bür.*)

Prusy.

* (Zjazd monarchów.) Królowie szwedzki i niderlandzki znajdują się obecnie w Berlinie gdzie na cześć ich urządzone zostały rozmaite uroczystości. Monarchowie odbyli konferencje z królem pruskim i złożyli wizyty członkom rodziny królewskiej. Chociaż zjazd w Berlinie nie narobił tyle wrzawy, co zjazd w Salzburgu, nie można go jednak zupełnie spuszczać z oka i nie przywiązywać do niego żadnego znaczenia. Zbliżenie się osobiste monarchów pruskiego i szwedzkiego w obec wspólnego krewnego króla niderlandzkiego, może wywrzeć pomyślny wpływ na rozwiązanie kwestji zajmującej od pewnego czasu dość żywo świat polityczny, i w załatwieniu których król Karol XV, chociaż nie bezpośrednio interesowany, może przynieść przjacielską i skuteczną przysługę. Tem więcej to jest możebnem zwłaszcza, że w obecnym pobycie tego monarchy w Berlinie upatrują szczęśliwsze powodzenie odnowionego projektu małżeństwa królewnej szwedzkiej z jednym z książąt rodziny króla pruskiego. (*Nord.*)

* (Podróż króla.) *Berlin, 21 sierpnia.* Mówią, że król nie zabawi długo w Berlinie; celem jego obecności w stolicy jest ustanowienie przyrzeczonych dla nowych prowincji środków administracyjnych. Potem król odjedzie do Norderney, a ztamtąd na kilkotygodniowy pobyt do Baden-Baden. (*Cor. Bür.*)

* (Flota pruska.) *Berlin, 19 sierpnia.* Po kupieniu przez rząd pruski, dwóch fregat pancernych zbudowanych na Tamizie i w Tulonie, dwie korwety pruskie *Hertha* i *Medusa* nie powrócą do Kielu, ale udadzą się do portu pirejskiego, gdzie przepędzą zimę. (*Cor. Hav. Bul.*)

Turcja.

* (Powstanie w Bulgarji i kozacy.) *Allg. Aug. Ztg.* donosi z Belgradu, że powstańcy bulgarscy znowu odnieśli ważne korzyści i zmusili do kapitulacji znaczny oddział wojsk tureckich. Korpus składał się z 300 ludzi, powiększej części polaków i albańczyków, którzy otrzymali rozkaz wkroczyć w Bałkany i ująć głównego przywódcę powstańców Filipa. Dowódca oddziału podzielił takowy na trzy partje, aby otoczyć obóz bulgarów. Ale jedna z tych partji poddała się bulgarom, którzy posiadali doskonałą broń, i prze to naturalnie cały plan spełzł na niczem. Pod Plena także miała miejsce zacięta walka między bulgarami i turkami, przyczem ostatni cofnęli się. Pułki kozaków polskich okazały się podobno nieodpowiedniemi i Porta ma zamiar rozwiązać takowe. Za to tym gorliwiej zbroi się w Kurdystanie i w Małej Azji. Dowódca turecki w Bulgarji Midhat-pasza otrzymał podobno rozkaz przytłumienia powstania wszelkiemi środkami, „gdyż jedno z wielkich mocarstw chce wziąść takowe za punkt wyjścia do interwencji". Na nieszczęście stan rzeczy w rozmaitych częściach państwa tureckiego jest taki, że nie jedno, ale wszystkie mocarstwa wkrótce znajdą się w tej konieczności. (*Nordd. A. Z*)

* (Audjencja). Donoszono jak wiadomo, że sułtan w czasie przejazdu swojego przez granicę serbską, odmówił żądanej audjencji. *Serbskie nowiny* zaprzeczają urzędownie tej wiadomości, zapewniając, że minister serbski nigdy nie myślał o wyjednywaniu audjencji u sułtana. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Rozwiązanie eskadry. — Garibaldi). *Movimento* zapewnia, że wkrótce z powodu powodów przeważnie ekonomicznych, rozwiązaną zostanie stała eskadra włoska. Kilka statków jednak krążyć będzie ciągle nad brzegami państwa kościelnego, dla przeszkodzenia wylądowaniu ochotników Garibaldego na to terytorjum.—*Gazeta piemoncka* powiada, że podług *Gazety medjolańskiej* siły, któremi Garibaldi może rozporządzać, składają się z 5,000 ludzi, podzielonych na bataljony i kompanje, i jak się zdaje, żołnierze ci są dobrze płatni. Mówią, że jenerał Garibaldi uda się d. 25-go do Colle i że nie dojedzie dalej jak do Livorno; o powrocie jego na Kaprerę niema mowy. (*La Fr.*)

* (Statki włoskie w Kandji). *Movimento* donosi, że marynarka królewska włoska, przyłączając się do francuzkiej i innych, wysłała do Kandji statki, dla zabierania starców, kobiet i dzieci, których powstanie doprowadziło do ostatniej nędzy. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 19 sierpnia.

Debatte.—Hr. Gołuchowski.—Odpowiedź *Dziennikowi Lwowskiemu.*

Dziwnie musi się wam wydawać oświadczenie *Debatty*, które od niedawna, bo od czasu pobierania zapomogi z rąk p. Alfreda Potockiego—pisząc różne bzdurstwa o stosunkach Galicji (widocznie pióra polskiego) powiada między innemi, że „za kije, które mieli brać buntujący się chłopi w Galicji od huzarów, nie może spadać odpowiedzialność ani na namiestnika Gołuchowskiego i jego podwładnych ani też na polaków w ogóle",—obok tego co się tu dzieje w istocie, a o czem szanowna *Debatte* najmniejszego niema pojęcia; lecz cóż, sprzedajność dzienników wiedeńskich jest tak ogromna, że nawet dziennikarstwo galicyjskie (na które się odwołuje), wykazało to cyframi, nazywając go oraz—żydowskiem.

Hr. Gołuchowski, jak donosiłem jest słaby, i powtarzam to raz jeszcze, a to dla tego, że *Narodówka* widocznie z jakiegoś polecenia wyższego, stara się ukryć tę słabość w nieznanym mi celu i dla tego formalny koncert wiadomościowy o hr. Gołuchowskim wyprawia.

Dziennik Lwowski zżyma się na korespondencję ze Lwowa do *Dziennika warszawskiego*, która donosi że tenże dziennik (lwowski) wydał odezwę do swych ajentów w celu przystąpienia do czynu, zapierając się takowej.—Powtarzam tedy, że odezwa ta została rozesłana i w tej samej kuźni litograficznej (Stefańskiego) ukuta, w której dość często pamflet litografowany humorystyczny hr. Borkowskiego i okólnik do tych ajentów o którym wam 1-go stycznia r. b. donosiłem, a z którem *Dziennik lwowski* szczerzej się obszedł nie zapierając się onego, — kutym bywa. Wprawdzie i obecne zapieranie się nie jest całkowite, bo *Dziennik lwowski* dodaje, że odezwa ta „mogła być nie koniecznie rewolucyjną", lecz i tu jakkolwiek z umysłu, jednak dość niezgrabnie stara się z tego uniewinnić, dowodząc że „nie ma żadnych ajentów," gdy przeciwnie w 6-m numerze swego pisma, sam przyznał, że ajentów takich ma, tylko w formie „stosunków politycznych." *Y.*

Paryż, 17 sierpnia.

Uroczystość 15 sierpnia.—Cisza polityczna.—Broszura. — Książka p. Lepage.—Okólnik komitetu reprezentacyjnego.—Taczanowski.

Uroczystość dnia 15-go sierpnia, odbyła się przy tych samych rozporządzeniach jak zawsze. Kantaty, gaz, latarnie, lampy, flagi, przedstawienia bezpłatne, sklepy pozamykane, gęste tłumy na wszystkie strony, wiele hałasu, ścisk nadzwyczajny, a przytem niezmierny upał i kurzawa.

Cisza panuje tu zupełna.—Brak nowin nie ustaje i nikogo niema w Paryżu. Polityka jest odroczoną do powrotu cesarza Napoleona do Paryża. Dodajcie, iż od trzech dni panuje upał kanikularny. Asfalt bulwarów dosłownie topnieje.

Mamy tu przed oczyma małą broszurkę, pod tytułem: „Kilka słów właściwych do naszych braci na Wschodzie." Praca ta zasługuje na baczną uwagę z powodu źródła z którego pochodzi i konkluzji do jakich dochodzi. Mocarstwa postanowiły nie interweniować, na wypadek, jeśli wszystkie plemiona chrześciańskie poruszą się i powstaną przeciw Porcie.

August Lepage, redaktor *Courrier français* wydał ważną pracę pod tytułem: „Mowy tronowe od 1814 r. do naszych czasów." Noty dołączone do tych mów są pełne znaczenia i zwracają uwagę przez trafność sądu. P. Lepage jest to człowiek utalentowany, który potrafił oddać sprawiedliwość Rosji, jej polityce i jej rządowi.

Zapewne doszło do waszej wiadomości, że nasi wychodźcy w księztwach naddunajskich, starają się wywołać zamięszanie w owej prowincji. Komitet reprezentacyjny wydał do nich okólnik, wzywając iżby się zachowali spokojnie. Wiadomo co to znaczy. Okólnik datowany 29-go maja r. b., wzywał także polaków w Paryżu aby się zachowali spokojnie. *Bądźcie spokojnymi*, jest furtką dla komitetu, który tym sposobem unika odpowiedzialności moralnej.

Taczanowski, blady jak widmo, przybył tu i wszedł w stosunki z o. Jełowickim. Słychać, iż chce wejść do stowarzyszenia jezuitów. Zaczynać z Garibaldim a kończyć na klasztorze, to rzecz smutna! *X.*

Neapol, 15 sierpnia.

Bunt włościan w państwie kościelnem.—Cholera i przesądy ludu.

Bunt włościan w państwie kościelnem nie ma żadnego związku z polityką, ponieważ chodzi tam jedynie o dawny ich spór z właścicielami o posiadanie pewnych gruntów gromadzkich, do których tak jedni jak i drudzy roszczą sobie prawo. Wszelako rząd rzymski zaskoczony z nienacka, pospieszył oznajmić na wszystkie strony świata, że ruch ten wybuchnął za namową z zewnątrz. Możecie wyobrazić sobie, jak serdecznie u nas się śmiano, kiedy się dowiedziano, że ta straszna rewolucja wszczęta z okrzykiem: „Niech żyje Pius IX", rozwiała się jednak za zjawieniem się kompanji zuawów! Czyż kardynał Antonelli ma nas za takich prostaczków, abyśmy mogli połknąć takie nieprawdopodobieństwo? Przypuszczając nawet, że garybaldczycy lub mazziniści należeli do spisku, czyż podobna aby się zadowolnili tak niewinną demonstracją? Czy można zrozumieć tych mazzinistów, powstających z hasłem: „Niech żyje Pius IX"? Cudowna to jest gratka dla naszych dzienników humorystycznych.

Cholera silnie grasuje we wszystkich naszych prowincjach, a szczególniej w Kalabrji i Sycylji, gdzie w niektórych miejscach nie mało już zliczyć ofiar. W Longobucco, wiosecce kalabryjskiej, zachorowywało dziennie około 200 osób i umierało około 100. Wiadomości z Palermo również są smutne, liczą tam dziennie do 400 ofiar zabieranych przez tę plagę. Nasze miasto, które do zeszłego tygodnia było jakoś oszczędzone, zaczęło także dostarczać swój kontyngens, ale dotąd chwała Bogu w małej liczbie,—około dwunastu umarłych dziennie.

Jak zawsze lud, szczególniej na prowincji, nie ufa radom lekarzy i wierzy na prawdę w mięszanie się trucicieli—tak samo jak w Medjoianie podczas zarazy. Lud porwał biedną starą kobietę, którą posądzano o zatruwanie studzien, ciągnął ją po ulicach, a ukamienowawszy ją, spalił na placu publicznym. W Rossano jednak rzeczy odbyły się w sposób nie tak tragiczny. Pewnego dnia zastano na rogach ulic proklamację, prawie w następnych wyrazach: „Oświadczam właścicielom, podprefektowi i władzom, iż jeżeli nie każą co najwcześniej ustać cholerze, przybędę w dniu św. Dominika z 4-ma tysiącami ludzi i zniweczę ich ogniem i mieczem paląc mienie i wytępiając tych wszystkich, którzy mają interes w jej istnieniu. Podpisano: Dominik Straforce Palma. Autor tej ciekawej proklamacji, jest sławnym dowódcą bandy, który ukrywając się w lesie Sila, zdołał dotąd uniknąć wszelkich poszukiwań policji, a przejęty obawą cholery, sądził że ją powstrzyma tą błazeńską groźbą. To dostatecznie wskazuje, w jakich warstwach rekrutuje się u nas bandytyzm. Rozumie się samo przez się, iż nie przybył do miasta Rossano. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.
dnia 11 (23) Sierpnia.

Kalendarz.

W Niedzielę, 25 sierpnia, — św. Ludwika króla.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz. 7 m. 3.

W Poniedziałek, 26 sierpnia, — św. Zefiryna papieża męczennika.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 2; zach. o godz. 7 m. 1.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°5, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pol
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	749.8	750.8
Termometr Reaum.	+ 13°8	+ 18°3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 19°3, R. Najmniejsze ciepło + 13°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Violeta**, — ostatnie wystąpienie pani Jakowickiej. — *Wczoraj*, dawano balet **Hrabina d'Egmont**; było osób 200.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Pan Jowialski**.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 388.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 193.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Ramzaj*, pomocnik głównodowodzącego wojskami warszawskiego wojennego okręgu, z Petersburga; tajny radca *Żukowski*, sekretarz stanu z Berlina; dymisjonowany jenerał-major *Berens*, z Białegostoku; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. *Wejmarn*, do Petersburga; jenerał-major orszaku J. C. M. hrabia *Woroncow-Daszkow* w przejeździe z zagranicy do Peterburga; rzeczywisty radca stanu *Czestilin*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 531, wyjechało osób 412; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 143, wyjechało 213; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 158, wyjechało 130; — statkami parowemi przyjechało osób 31, — wyjechało osób 37; — w ogóle przyjechało osób 1161, w tej liczbie z zagranicy 160, wyjechało 1121, w tej liczbie za granicę 136.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 10 (22) sierpnia r. b., pod adresem, a mianowicie: Lubicz w Grodnie, Mintz w Brześciu Lit., Czuma w Ratnie, Zamiatin w Brześciu Lit., Kocebu w Gatczynie, Kossowski w Odessie, Blumenfeldt w Niżnim Nowgorodzie, Kossowski w Odessie, Aronowicz Voss w Choroszczy, Gutzeit w Grodnie; — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* Dnia 10 (22) sierpnia chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 43, umarło 6, pozostało 1482 (mężczyzn 691, kobiet 791), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 163.

* W dniu 10 (22) sierpnia r. b. **urodziło się** *chrześcijan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 8, *starozakonnych*: płci męzkiej 10, żeńskiej 4, razem 28; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcijan*: 4, *starozakonnych*: 4; — **umarło**: *chrześcijan*: płci męzkiej 11, żeńskiej 12; *starozakonnych*: męzkiej 10, żeńskiej 10, razem 43.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) sierpnia 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	92	7	80	8	70
Żyto	8	64	4	35	5	40
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	3	84	2	25	2	40
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	20	1	80	2	—

Pud siana od kop. 37½ — 40. Pud słomy od kop. 22½ — 25

Dowozy: Pszenicy 126; Żyta 206; Jęczmienia —; Owsa 343 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 97½ do rs. 4 kop. 5.
Garniec „ od rs. 1 kop. 32½ do rs. 1 kop. 35

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 10 (22) Sierpnia 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60
Obligacje Skarbowe 4%		63½
Listy Zastawne 4%		57¾
Bilety Banku Rosyjskiego		83
Weksle na Warszawę		82½
„ Petersburg 3 tygodn.		91¼
„ „ 3 miesięczny		90
„ Londyn 3 „		6 24
„ Paryż 2 „		81 1/12
„ Hamburg 2 „		105¾
„ Wiedeń 2 „		81⅛
Koleje Rosyjskie		75⅛
Kolej Terespolska		71½
dto Warszawsko-Wiedeńska		61
Listy Likwidacyjne		49
Nowa pożyczka premjowa 1-em		97¼
„ „ „ 2-em		93⅜
Żyto na targu		63
dto „ dostawę	wjesieni	57¼
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		124 60
„ Hamburg		91 50
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		67 70
5% Metaliki		57 40
Akcje Banku Kredytowego		183 60

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4907). *Коммисаръ Радѣевскаго Уѣзда Варшавской Комисіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Коммисарь Радѣевскаго Уѣзда Варшавской Коммисіи по Крестьянскимъ дѣламъ, Камеръ Юнкеръ Двора Его Императорскаго Величества Каблуковъ, объявляетъ на основаніи 901 Ст. Постановленій Учредительнаго Комитета, что онъ приступитъ къ составленію Ликвидаціонныхъ табелей съ будущаго 30 Августа (12 Сентября) сего 1867 года по нижеслѣдующимъ имѣніяхъ:

Въ гминѣ Служево: Осьно, Александрово, Ставки и Одольянъ помѣщика Вебера.

Въ гминѣ Бондково: Топожищево помѣщика Домбровскаго, и

Въ гминѣ Сендзинъ: Рушки и Кротошинъ помѣщика Лемпицкаго. При чемъ Коммисаръ проситъ владѣльцевъ упомянухъ имѣній, приготовить документы относящіяся къ поземельному устройсву крестьянъ, и предупреждаетъ, что не прибытіе владѣльцевъ или уполномоченныхъ, ни въ какомъ случаѣ не остановитъ дѣйствій Коммисаря.

Г. Влоцлавскъ Августа 6 (18) дня 1867 г.

Камеръ Юнкеръ Двора Его Императорскаго Величества, Каблуковъ.

(N. D. 4729). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 11-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе Гг. Тоде и Кноопа о выдачѣ иностранцу Шау 5-ти лѣтней привилегіи на усовершенствованную калорическую машину.

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 4730). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 4 Іюля с. г. поступило въ оный прошеніе г. К. Арманго о выдачѣ иностранцу Людовику Брунетти 5-ти лѣтней привилегіи на способъ макромикроскопическаго сохраненія анатомическихъ препаратовъ.

Г. Варшава, 28 Іюля 1857 года.

(N. D. 4732). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 15 Іюля сего года поступило въ оный прошеніе Прусскаго подданнаго Фридриха Шузейла о выдачѣ ему 5-ти лѣтней привилегіи на новаго устройства секретной замокъ.

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 4736). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ет. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 14-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе С. Петербургскаго 1-й гильдіи купца Анссенсъ о выдачѣ Гг. Рейфертъ и К⁰ 5-ти лѣтней привилегіи на новаго устройства вагоны для желѣзныхъ дорогъ

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 4735). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI), объявляетъ, что 4-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе Барро о выдачѣ иностранцу Ричартсону 10 ти лѣтней привилегіи на усовершенствованіе въ способахъ приготовленія желѣза.

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 4734). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 4-го Іюля сего года, поступило въ оный прошеніе Г-на К. Арманго, о выдачѣ иностранцу Русселю 10-летней привилегіи на машину для выдѣлки гвоздей.

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 4734). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніии 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 4-го Іюля сего года, поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля, о выдачѣ иностранцу Іосифу Ваттсу 10-ти лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ печей и очаговъ.

Г. Варшава 28 Іюля 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4913*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej. Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Teresy Teodozji de Poths, wierzycielki sumy rub. sre. 15,000 na dobrach Młociny lit. A, z przyległościami, w okręgu Warszawskim położonych, w dziale IV. pod N. 17 wykazu zabezpieczonej. 2. Józefa Fraget właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 753, położonej, i 3. Magdaleny z Szeleżyńskich, Korzeniewskiej wdowy, wierzycielki sumy rs. 6,000 na nieruchomości w Warszawie pod N-mi 1656 i 1657 lit A. położonej, w dziale IV. pod N. 8 wykazu zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. *4903*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci w d. 28 Czerwca 1867 r. Cecylji Franciszki 2 imion Braun wierzycieki sum: *a*. rs. 27 kop. 28 z większej rs. 1,050 pochodzącej pod N. 6. *b* rs. 530 kop. 27, z większej rs. 1,500 pobhodzącej pod N. 7, *c* rs. 3,750 pod N. 12 na dobrach Gąba lit. B. F. G. H. dawniej w Okręgu Błońskim, obecnie w powiecie Grodiskim, guberni Warszawskiej położonych, *d* rs. 1950 pod N. 4 na nieruchomości Warszawskiej N. 1,113, i *e* rs. 2,250 pod N. 8 na nieruchomości Warszawskiej N. 1,023 lit B. w działach IV, wykazów hypotecznych zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Marca 1868 r. w Kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa dnia 10 (22) Sierpnia 1837 r.

Juljan Paklerski.

(N. D. *4912*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po śmierci Salomei Sikorskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 144 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Marca 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1867 r.

Wojciech Sliwiński.

(N. D. *4911*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Izaaka Szternberga, wierzyciela sumy rsr. 390, na nieruchomości warszawskiej Nr. 208, Działu IV pod Nr. 10 lokowanej, wraz z ścieśnieniem w Dziale III pod Nr. 3, na tymże numerze zapisanej, tudzież właściciela ostrzeżenia co do rsr. 120, z procentem i kosztami z pod Nr. 22 Działu IV na nieruchomości warszawskiej Nr. 1455 zapisanym, oraz wierzyciela rsr. 600 ze ścieśnieniem na osadzie Targówek Nr. 80*a* zapisanego, jak niemniej wierzyciela ostrzeżenia co do rs. 120, z procentem i kosztami z pod Nr. 22 Działu IV nieruchomości warszawskiej Nr. 1455.

2. Anny z Skierkowskich Kossakowskiej, wierzycielki sumy rsr. 2250, na nieruchomości warszawskiej Nr. 247, w Dziale IV pod Nr. 3 zahipotekowanej.

3. Teofila Siedlewskiego, właściciela dóbr ziemskich Popówek z Okręgu Brzezińskiego.

4. Tytusa Smorczewskiego, wierzyciela sumy rsr. 450, z pod Nr. 19 Działu IV dóbr Pabierowice z Okręgu Czerskiego, rsr. 525, sposobem subintabulatu pod Nr. 7 Działu IV na nieruchomości warszawskiej Nr. 1777, i współwierzyciela sumy rsr. 1,350, z pod Nr. 13 Działu IV, dóbr Żyrówek z Okręgu Czerskiego

5. Rozalji z Braunów Flatt, współwłaścicielki jatki rzeźniczej Nr. 7, nieruchomości warszawskiej Nr. 1796, pod Nr. 2 Działu III hypotecznie zapisanej, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 66.

Toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których, termin na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznacza.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1867 r.

Dziedzicki Adam.

(N. D. *4916*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ogłasza że do regulacji spadków po śmierci:

1. Jana Michała Billing współwłaściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 676.

2. Florentyny z Buchaletów Krupe współwłaścicielki sumy rsr. 3,750 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2430 położonej, zahypotekowanej, termin na dzień 24 Listopada (3 Grudnia) 1867 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Jan Masłowski.

(N. D. *2921*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Mieście Gubernjalnym Kielcach.*

Z powodu śmierci: *a*. Romualda Otkiewicza, właściciela dóbr Zgórsko z Okręgu Kieleckiego, zmarłego dnia 16 Marca 1867 roku; *b*. Felicji z Ossolińskich Niepokojczyckiej, współwłaścicielki dóbr Wąsów z Okręgu Proszowickiego zeszłej z tego świata d. 13 Marca 1863 roku; *c*. Jana Adolfa dwóch imion Schroedera, wierzyciela sumy 1,800 rsr. w dziale IV pozycji 11 wykazu dóbr Brzezówka z Okręgu Olkuskiego zaintabulowanej, zmarłego d. 1 (13) Kwietnia 1860 r., tudzież *d*. po zejściu dnia 17 Maja 1830 r. Franciszki ze Skalskich 1-o voto Kastelskiej 2-do Kossakowskiej, wierzycielki sumy 450 rsr., z większej 12,000 złp. pochodzącej. w dziale IV wykazu dóbr Pękosławia części lit. Bj w hypotece oznaczonej z poz. 4, jak niemnie. Marjanny z Bierzyńskich 1-o voto Kossakowskiej 2-do Zalewskiej, zmarłej dnia 11 Maja 1845 r., a do spadku powyż rzeczone Franciszce ze Skalskich Kossakowskiej przychodzącej, otworzyły się spadki i w właściwych księgach wieczystych zapisanem zostało postępowanie spadkowe, a termin prekluzyjny do zamknięcia takowego, bądź to dla wierzycieli, bądź dla spadkobierców na dzień 15 (27) Listopada 1867 r jest wyznaczony; wzywa się przeto interesowanych o zgłoszenie się najdalej w powyższym terminie.

Kielce d. 6 (18) Maja 1867 r.

W. Mieszkowski

(N. D 2939). *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Po śmierci Szmula Lazershon vel Nivensztein właściciela nieruchomości w mieście Tarnogrodzie pod Nr. pol. 173 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin na dzień 14 (26) Listopada 1867 r. pod prekluzją w kancelarji mej wyznaczam.

Biełgoraj d. 1 (13) Maja 1867 r.

A. Smoleński.

(N. D. *2923*) *Pisarz Sądu Pokoju w Biełgoraju.*

Z powodu nastąpionych śmierci: Józefa Witasa w roku 1844, Marjanny z Wołowskich pierwszego ślubu Witasowej drugiego Tadeusza Stetz małżonki w roku 1848 właścicieli nieruchomości w Łęczycy Numerem 269 oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin półroczny na dzień 1 (13) Grudnia r. b. 1867 godzinę 10 z rana w kancelarji Sądu tutejszego przeznaczam, wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca d. 6 (18) Maja 1867 r.

Edward Hulanicki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. *4608*). *Sąd Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki.

1. Domu murowanego piętrowego z zabudowaniami drewnianemi.

2. Dwóch spichlerzy piętrowych z których jeden jest drewniany a drugi murowany, wraz z placem, na którym budowle te są wystawione, w osadzie nowej Aleksandrji, pod N. 77 położonych, własność Kielmana Lejb Gurfinkla stanowić mających.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w d. 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana. Wzywa ich przeto aby do takowej regulacji osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokulu regulacji zadyktowali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się. Ostrzega oraz że niestawający w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 155 i 160, prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50, skazanym zostanie, i nadto pódług art. 154 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego, w d. 8 (20) Listopada r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wzywania w tymże dniu ogłoszenia jej, obecnymi być winni.

Kazimierz dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1867 r.

Podsędek, Bieliński.

(N. D. *4850*). *Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu murowanego parterowego w mieście Pińczowie pod Nr. 316 przy rynku położonego z dwoma oficynami w podwórzu, spichlerzami murowanemi, dwoma komórkami drewnianemi na skład drzewa, oraz podwórzem, znajdującego się między nieruchomościami Jankla Przenicy i Lejbusia Finkielhausa w posiadaniu Szymona Cukier będącego.

Uwiadamia osoby interesowane, że takowa regulacja hypoteki nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 roku.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe oraz wnioski do protokułu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa podpadną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 zastrzeżony.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 roku i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik, dnia 4 (16) Sierpnia 1867 roku.

Podsędek, Asesor Kolegialny, Kwaskowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4615*.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe, w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Podleśnictwa Garwolin, Gubernji Siedleckiej, w blizkości rzeki Wisły położonych, a mianowicie: z cięć roku 1867/8, w obrębach:

1. Wola w Okręgu IV Kurowice, cięcie Nr. 7, 8, 9, 10, i Okręgu III Pohulanka Nr. 6 i 7.

2. Uśniak, Okręgu I Bród Nr. 7. Okręgu II Sienniczne Bagno Nr. 1, 2, 3, Okręgu III, Świrk Nr. 7 i 8.

3. Stoczek, Okręgu III Piorunową Góra Nr. 3, 4, Okręgu Berol Nr. 7 i 8.

4. Wyłkowyja, Okręgu I Granicznik Nr. 7, 8, ocenionego na rsr. 6,143 kop 5, wyraźniej rubli srebrem sześć tysięcy sto czterdzieści trzy kopiejek pięć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej, pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego, na wadjum w gotowiźnie listach zastawnych likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach skarbowych 615, wyraźniej rubli srebrem sześćset pietnaście i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy, dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejżane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem, w Rządzie Gubernjalnym Siedleckim, oraz w Urzędzie Leśnym Garwolin.

Miejscowa służba leśna, każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

Która powinna być napisaną na papierze stamplowym ceny kop. 75, wyraźnie czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na wadjum zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskiem z dnia 15 (27) Lipca r. b. Nr. 3850/1312 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć, w Obrębach: Wola, Uśniak, Stoczek, Wyłkowyja, z pod Leśnictwa Garwolin Gubernji Siedleckiej, sumę ryczałtową rsr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej wadjum rsr. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do licytacji kupna drzewa N.”

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujęce jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na wadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu będą unieważnione.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 r.
Dyrektor Wydziału.
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji Wojzblum.

(N. D. 4902) Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Moszka Wajsfeld handlującego, w Warszawie pod Nr. 2245*b* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,000, z procentem prawnym od dnia 5 (17) Czerwca 1867 r. i kosztów od Baltazara Przyłuskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1089*D* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 820 zamieszkałego, protokółem Dominika Pawłowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 11 (23) Lipca 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr. 1089*D*, w Cyrkule Policyjnym 8, Administracyjnym 7 i 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop. 1, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Baltazara Przyłuskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Magistratu Miasta Warszawy, na pomieszczenie cyrkułu 8 policji wykonawczej na lat 2, poczynając od dnia 1 Kwietnia 1867 r. za rsr. 735 rocznie zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łok. kwadr. 4738 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, sześć kominów murowanych, mająca, pod kamienicą tą, są suteryny.
2. Oficyna masiw murowana o piwnicach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, pięć kominów murowanych mająca.
3. Oficyna masiw murowana o piwnicach, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.
4. Oficyna masiw murowana o piwnicach, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryta, o pięciu kominach murowanych.
5. Oficynka masiw murowana o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną kryta, z kominem murowanym.
6. Śmietnik z bali w słupy.
7. Zabudowanie murowane, blachą żelazną kryte, o parterze i piętrze, w parterze są kloaki i komórki, i na piętrze komórki.
8. Oficyna masiw murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, cztery kominy murowane mająca.
9. Mur długi około łokci 7½, a wysoki około łokci 6.
10. Wodociąg żelazny z całem urządzeniem.

Dwa podwórza kamieniem polnym wybrukowane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Kazimierza Staniszewskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 18 (30) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Lipca 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 9 (21) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału.
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

(N. D. 4260)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, że celem podniesienia kaucji w sumie rsr. 1,500 w Listach Zastawnych, w dniach: 22 Listopada (4 Grudnia), 1861 r. i 15 (27) Września 1864 r. na urząd Rejenta przez niegdy Władysława Więckowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, w Banku Polskim złożonej, Trybunał wyrokiem z dnia 10 (22) Marca 1867 r. zapadłym, rozporządził dopełnienie ogłoszeń i obwieszczeń prawem przepisanych.

Wzywam więc wszystkie osoby interesowane, aże by w ciągumiesięcy trzech od daty dzisiejszej z pretensjami swojemi do pomienionej kaucji drogą aresztu popartego pozwem zgłosili się, albowiem po upływie tego czasu, imieniem Kazimiery Więckowskiej wdowy, w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałej, w imieniu własnem, oraz jako matki i opiekunki nieletniego Władysława Więckowskiego po zmarłym Władysławie Więckowskim Rejencie pozostałego syna, uczynię wniosek do Trybunału o uznanie kaucji za wolną od wszelkich obciążeń i upoważnienie Więckowskiej do podniesienia takowej kaucji z Banku Polskiego.

Mieczysław Wyrzykowski.

(N. D. 4900). W dniach 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana i w tymże dniu o godzinie 3 z południa w Rynku Starego-Miasta, a o 12 w południe na placu S-go Aleksandra; 15 (27) Sierpnia o godzinie 9 i 10 z rana na targu w Rynku Nowego-Miasta i 16 (28) Sierpnia t. r. o godzinie 9 z rana w Rynku Starego-Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: ubiory męzkie, rądle, obrusy, korty, sukna i meble jesionowe, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3040).

MAURYCY NELKEN
KUPIEC 1-ej GILDJI
GŁÓWNY KOLEKTOR LOTERJI KRÓLESTWA POLSKIEGO,
w dwóch swych kantorach:

na Krak.-Przedm. w prost b. odwachu,
na Nowym-Świecie, w domu Hr. Stadnickiego.

W zamiarze ułatwienia posiadania Pożyczki Rosyjskiej wewnętrznej loteryjnej 1-ej i 2-ej emisji, postanowiłem rozłożyć nabycie takowej kupującym na roczną wypłatę w 11-tu ratach miesięcznych, po cenie:

1-ej emisji rs. **118** za 1 obligację;
2-ej „ „ **115** „

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przy zapisaniu na 1-szą Pożyczkę zapłaci rs. **18**, a na 2 gą rs. **15** i otrzyma świadectwo na stemplu, w którem będą wyrażone: Serja i Numer zakupionej obligacji i że wszelka wygrana, jakaby padła podczas spłaty rat, na wymienioną w świadectwie obligację. należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po rs. 10.

Osobom na prowincji zamieszkałym przyrzeka się prędką i akuratną ekspedycję.

W końcu nadmienia się, że ciągnienie obligacji premjowej II emisji, odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. i że nabywający takowe przed tym terminem na spłatę w ratach, już z tego ciągnienia korzystać będą mogli. (—11878).

(N. D. 4844).

THE FAVORITE
Jest to nowa maszyna do szycia
NEIDLINGER MANUFACTURING C-a
W LONDYNIE,

najprostsza i najtrwalsza z dotąd wynalezionych. Pod względem działalności i cichości przewyższa każdą inną; szczególniej odpowiednia do celi przemysłowych, dla szewców, siodlarzy, krawców, kapeluszników i t p.

Amerykańskie familijne Maszyny do szycia, od skromnych do najozdobniejszych, szyją za pomocą doskonałych aparatów przy lekkim i cichym ruchu każdy rodzaj szwa przez podwójne zadzierzganie nitki.

Amerykańskie salonowo-ręczne Maszyny do szycia.

Nici, jedwab', bawełna, oliwa, igły, w najlepszym gatunku.

SKŁAD JENERALNY
U KAROLA LESTOW W BERLINIE
róg Charlotten i Kochstrasse.

Poszukuje się pewny dom z dobremi rekomendacjami jako ajentura na Warszawę. Bliższe objaśnienia udziela **H. C. Lee** w hotelu Paryzkim. (12008).

(N. D. 4874).

Ciągnienie Obligacji II-ej Serji Cesarsko-ruskiej pożyczki premjowej z głównemi wygranemi:

Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 10,000 i t. d.

odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. Obligacje tej pożyczki sprzedaje

KANTOR WEXLU H. WAWELBERGA
w Warszawie pod Nr. 955 przy placu Bankowym egzystujący,

a to po cenach i pod warunkami dla Publiczności jak najdogodniejszemi.
Żądania osób z prowincji załatwia odwrotną pocztą z wszelką dokładnością.
(1—12180).

(N. D. 4889).

Sonntag, den 8-ten und **Montag,** den 9. September 1867 wird hier das

Erste Sängerfest
der Männer-Gesang-Vereine in Russ.-Polen

abgehalten. Indem wir alle männer Gesang-Vereine in Rußland und Russ.-Polen herzlichst zur Theilnahme an unserem Feste einladen, bitten wir Anmeldungen, mit Angabe der Zahl und der Namen der Festtheilnehmer, an das Mitglied des Festausschusses, Herrn **W. Prieser,** Petrikauerstraße Nr. 620 in Łodź, zu richten.

Łodź, den 11. August 1867.
Der Festausschuß.

Sprzedaż młyna wodnego.

Młyn wodny **Amerykański,** w Sukowie, 6 wiorst od miasta Kielc położony, z gruntem ornym i łąkami razem 100 mórg, jest z wolnej ręki do sprzedania za gotowe pieniądze. Zabudowania murowane. Siła wodna wystarczająca na trzy ganki. Spadek wody 7 stóp. Bliższą wiadomość udzieli p. **Ernest Szulc,** piekarz w Łodzi.

(N. D. 4834). Niżej podpisany właściciel dóbr Ogonowa i innych w Powiecie Płońskim Gubernji Płockiej położonych i tamże zamieszkały, ogłaszą niniejszym, iż w roku 1866 udzielił **kontrakt** prywatny na kilkaset garncy okowity od niego kupionej Abramowi Klinkowsztejn dystylatorowi wódek z wsi Szumlina Powiatu Płońskiego, i taż okowita przez nabywcę zabraną została, a kontrakt i inne kwitki podpisanego, jako już zrealizowane, pomimo zobowiązania się, a nawet prawnego o to wezwania, dotąd przez Klinkowsztejna podpisanemu zwrócone nie zostały, o co środki zmuszające go do zwrotu wszelkich dokumentów na podpisanego posiadanych przedsięwzięte zostały. Osoby więc trzecie, którymby Klinkowsztejn cedował zrealizowane dokumenta, narażone być mogą na straty i koszta, o czem każdego **ostrzegam.**

Ogonów d 1 (13) Sierpnia 1867 r.
Franciszek Strzeszewski.
(12011)

(N. D. 4899).

FABRYKA
Wyrobów srebrnych, platerowanych i innych metalowych
Józefa Fraget.

Po zgonie Ojca naszego Józefa Fraget, w skutek działu i układu rodzinnego, nieruchomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 753 (nowy 16), a zarazem znajdująca się w niej od wielu lat:

Fabryka wyrobów srebrnych, platerowanych i innych metalowych,

z Magazynami Warszawskiemi; **ulica Senatorska N. 477** i **Krakowskie Przedmieście N. 442** z magazynami stałymi w Cesarstwie, a mianowicie: **w Petersburgu, Moskwie, Charkowie,** niemniej z Magazynami czasowymi w czasie wolnych jarmarków: **w Niżnym Nowgorodzie, Połtawie, Kijowie** i innych przeszły na moją wyłączną własność i pod mój bezpośredni kierunek zasłużona i znana firma Ojca mojego

Józef Fraget,

zgodnie z jego ostatnią wolą przezemnie prowadzoną będzie.

Warszawa, w Sierpniu 1867 r.
Juljan Fraget,
(1—12242) Inżenier Cywilny.

(N. D. 4914.)

W dniu 6 Czerwca r. b. wystawiłem prima **weksel** na rsr. 2,000 na dom bankierski Leopolda Kronenberg w Warszawie, płatny za okazaniem na zlecenie Szlamy Wargon. Po porozumieniu się z ostatnim, weksel ten miał mi być zwróconym; gdy jednakże do tej pory takowego nie otrzymałem, zatem uważam się w obowiązku ogłosić ażeby nikt wspomnianego wekslu jako nieważnego i odwołanego nie nabywał,

Adolf Gottlob Fiedler.
w Opatówku pod Kaliszem. (12246)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)